

### Pomoc dla rolników

Powołana przez wójta komisja do szacowania strat w rolnictwie prognozuje duże szkody w uprawach. Majowe i czerwcowe upały oraz lipcowe ulewne deszcze zniszczyły sporą część zbóż. Rolnicy składali wnioski z nadzieją na jakąkolwiek pomoc.

18 lipca - jak mnie poinformował członek komisji Krzysztof Kujawa, nadeszła odpowiedź z Urzędu Wojewódzkiego. Rozwiązanie jest dwójakiego rodzaju. Rolnicy mogą się ubiegać o kredyt. Nie powiedziano jednak, jakiego rodzaju to ma być kredyt i co najistotniejsze, jakie ma być jego oprocentowanie. Drugą formą pomocy, z którą wychodzi tym razem KRUS jest umorzenie III i IV raty podatku na ubezpieczenie. Żeby wszystko było jasne należy dodać, że okres, za który nie będą opłacane składki spowoduje przerwę w ciągłości ubezpieczenia i czas ten nie będzie brany pod uwagę przy obliczaniu emerytury lub renty - mówi pan Kujawa.

Tyle odnośnie proponowanych ulg. Wybór należy do rolników. Czy odważą się oni skorzystać z takiej formy pomocy?

MS

### Jedno śmietnisko mniej



fol. P. Kwieciński

Trwają prace rekultywacyjne na terenie dawnego śmietniska za cmentarzem w Nowym Mieście. Ma tam powstać obiekt rekreacyjno-sportowy przeznaczony zarówno dla dzieci jak i dla dorosłych. Inicjatorem tego przedsięwzięcia jest Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Nowomiejskiej. Apel prezesa w tej sprawie zamieszczamy na stronie 5.

### W TYM NUMERZE:

- ☛ Czy w Nowym Mieście można kupić narkotyki? s. 6
- ☛ Strażacy z Klęki w Bawarii s. 7
- ☛ Park w Boguszynie s. 8
- ☛ O leczniczych właściwościach imbiru s. 9
- ☛ Reportaż z Dębna s. 10 - 11

TELEFON DO REDAKCJI



poniedziałek - piątek 7<sup>30</sup> - 14<sup>30</sup>



\* 5 lipca nietrzeźwy mieszkaniec gminy Nowe Miasto wjechał samochodem osobowym do przydrożnego rowu. Wynik badania wykazał 1,7 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

\* 6 lipca w Nowym Mieście na ul. Śremskiej na skrzyżowaniu z drogą nr 42 kierująca Cinqucento nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu i doprowadziła do zderzenia z samochodem Liaz.

\* 10 lipca w Klęce na drodze nr 42 pieszy wtargnął na jezdnię wprost pod samochód Opel Cadet.

\* 11 lipca w Nowym Mieście na ul. Poznańskiej na wysokości stacji paliw kierujący Oplem Cadetem doprowadził do zderzenia z samochodem Cinqucento.

\* 11 lipca na drodze nr 42 w Wolicy Pustej kierująca samochodem Volkswagen Polo nie dostosowała prędkości do warunków na drodze i doprowadziła do zderzenia z samochodem ciężarowym marki Mercedes. Sprawca kolizji odjechał z miejsca wypadku.

\* 21 lipca na drodze nr 42 w Wolicy Pustej kierujący Peugeotem doprowadził do zderzenia z samochodem Skoda. Przyczyną była niedostateczna obserwacja przedpola jazdy. Chwilę później kierowca Forda w wyniku niedostatecznej obserwacji przedpola jazdy uderzył w stojącego Peugeota, który uczestniczył we wcześniejszej kolizji.

\* 24 lipca po południu w Nowym Mieście na parkingu nieznan sprawca dokonał włamania do Fiata Seicento.

\* 24 lipca w Wolicy Pustej na drodze nr 42 kierujący samochodem Fiat 126p w wyniku zajeżdżenia drogi doprowadził do zderzenia z samochodem Peugeot.

\* 25 lipca w Wolicy Pustej na drodze nr 42 kierująca Oplem Corsą uderzyła w tył Daewoo Matis. Przyczyną było niezachowanie bezpiecznej odległości pomiędzy pojazdami.

## Nowy leśniczy



2 listopada powołany został na leśniczego leśnictwa Nowe Miasto Tomasz Daszczyk. Objął on leśnictwo po zmarłym Janie Krawczyku. Pan Daszczyk

urodził się 4 sierpnia 1962r. w Jarocinie. Technikum leśne ukończył w 1982r. w Miliczu. Od początku kariery zawodowej związany jest z Nadleśnictwem Jarocin. Tutaj odbył pierwszy staż pracy a następnie pracował jako podleśniczy. Od 1987r. pełnił obowiązki leśniczego Leśnictwa Góreczki, a następnie był leśniczym Leśnictwa Czaszczew. Jest żonaty, ma trójkę dzieci. Od 1 września będzie mieszkał w leśniczówce Nowe Miasto.

JW

## Riwal w Sielinku

Na początku lipca odbyła się w Sielinku w Ośrodku Doradztwa Rolniczego wystawa powiatów województwa wielkopolskiego. Uczestniczyło w niej 10 powiatów. Każdy prezentował swój dorobek oraz działające na jego terenie firmy. Były to przedsiębiorstwa zaproszone przez Starostwo i chętne do wykonania ekspozycji swoich wyrobów.

Z terenu naszej gminy zaproszono m.in. firmę „RIWAL” z Nowego Miasta. Jest ona jedynym na terenie powiatu średniego producentem stolarki z PCV i aluminium. Produkcję tej ostatniej uruchomiła w zeszłym miesiącu. Na wystawie pracownicy „RIWAL-u” prezentowali swoje wyroby tj. pokazywali okna oraz rozdawali foldery i informacje o firmie. Wystawa cieszyła się naprawdę bardzo dużym zainteresowaniem. Było to dobre miejsce dla pokazania swoich produktów i jednocześnie dla poznania się wzajemnego firm.

LJ

## Oplaty za śmieci w Elżbietowie

Z końcem czerwca skończyło się bezpłatne przyjmowanie śmieci na wysypisku w Elżbietowie - na czerwcowej sesji radni zdecydowali o wprowadzeniu opłat za składowanie odpadów na śmietniku.

Do tej pory za przyjmowanie śmieci na wysypisku w Elżbietowie nie pobierano żadnych opłat. Od 1 lipca za każdy metr sześcienny śmieci trzeba zapłacić złotówkę.

*Przy dużych obawach i wątpliwościach propomujemy wprowadzenie opłat, na razie jedynie symbolicznych. Trzeba zauważyć, że koszty rekultywacji śmietnika są ogromne. Gdyby było nas stać na to, nie wprowadzilibyśmy tej opłaty - mówił wójt Aleksander Podemski. Mam nadzieję, że nie spowoduje to mieszkańców naszej gminy do wywożenia śmieci do lasów czy na pola. W przeliczeniu koszt przyjęcia objętości jednego pojemnika na śmieci będzie kosztował ok. 10 groszy.*

JP

## Z KSIĄG URZĘDU STANU CYWILNEGO

### URODZENIA

Norbert Szymczak	Aleksandrów
Jędrzej Pawłowski	Michałów
Klaudia Banaszak	Nowe Miasto

### ZGONY

Stanisław Michałak 1.76	Nowe Miasto
Wiktoria Błaszczuk 1.82	Stramnice
Władysława Czarna 1.93	Nowe Miasto

## SPROSTOWANIE

W poprzednim numerze WL. do artykułu „O pomocy doraźnej w nowym systemie” wkradł się błąd. Zasada przynależności pacjentów do przychodni (o której mowa w artykule) wynika z Ustawy PUZ tzn. Powszechnego Ubezpieczenia Zdrowotnego. Autora i czytelników przepraszamy.

# Roboty na ulicy Żerkowskiej

Firma Hurt-Cal z Pleszewa rozpoczęła 26 maja budowę kanalizacji sanitarnej na ul. Żerkowskiej w Nowym Mieście n. Wartą. Projekt przewiduje położenie ok. 1100 m kolektora głównego i około 600 m. przyłączy (do pierwszej studzienki na każdej posesji). Przyłącze od studzienki do domu wykonują właściciele domów na własny koszt.

W związku z rzadką, jak na razie zabudową na tej ulicy, wymagane jest wykonanie ok. siedmiu przecisków pod drogą w celu podłączenia domów znajdujących się po północnej stronie ulicy.

W trakcie prac ziemnych okazało się, że na niektórych odcinkach warunki podłoża są inne niż ujął to projektant: trzeba np. zastosować igłofiltry, aby wypompować z wykopów wodę i zakładać stalowe szalunki, zapobiegające osuwaniu się ziemi. Również inna jest niekiedy kategoria gruntu (np. zwąły zbitej gliny). Wszystko to wpłynie niewątpliwie na zwiększenie kosztów tej inwestycji, które planowano na 172,5 tys. zł.

Mimo tych wszystkich niespodzianek prace posuwają się sprawnie i wykonawca zapewnia, że termin zakończenia inwestycji, planowany na 30 września, zostanie dotrzymany.

MR



foto. P. Kwicciński

*Kolejny etap prac przy kanalizacji na ulicy Żerkowskiej*

## Codziennie targowanie w Nowym Mieście i w Chocicz

Na ostatniej, czerwcowej sesji Rada Gminy podjęła decyzję o zmianie regulaminu targowisk.

Od 1 lipca na Rynku w Nowym Mieście i na placu przy ul. Śremskiej w Chociczy targować można od poniedziałku do soboty oraz w niedziele handlowe.

Sprawa targowiska budziła od dawna wiele kontrowersji zwłaszcza wśród nowomiejskich właścicieli sklepów. Byli oni przeciwni codziennemu handlowaniu na targowiskach. Innego zdania byli oczywiście handlarze, a dla kupujących istotne było to, by zrobić zakupy jak najtaniej.

Do tej pory obowiązywała uchwała zezwalająca na handlowanie tylko w czwartki i soboty, kupcy jednak rozstawiali swoje stragany niemal codziennie nie robiąc sobie z regulaminu targowiska.

Zmieniły się również opłaty targowe

prawie wszystkie wzrosły o 50% i tak: kupiec za stragan płaci dziennie 6 zł, za samochód o ładowności do 1 tony – 9 zł, a za samochód o ładowności powyżej 1 tony – 15 zł. Nie zmieniła się stawka dla handlujących „z ręki” – nadal wynosi ona 2 zł.

Mimo, iż targowiska są czynne codziennie, to w Nowym Mieście na Rynku „prawdziwy targ” odbywa się w czwartki i soboty. W pozostałe dni tygodnia dużo mniej jest i kupujących i sprzedających.

JP

## Droższa woda i ścieki

O 10 % wzrosną opłaty za wodę i ścieki odprowadzane do kolektorów. Nowomiejscy radni zdecydowali także o wprowadzeniu opłaty licznikowej odpowiadającej zryczałtowanym kosztom konserwacji sieci. Stawkę ustalono na 2 zł brutto miesięcznie.

Za metr sześcienny wody pobieranej z komunalnych urządzeń zbiorowego zaopatrzenia zapłacimy 1,10 zł brutto, tyle samo będzie kosztować odprowadzenie kanalizacją metra sześciennego ścieków.

Za metr sześcienny ścieków dowieziony do oczyszczalni beczkowitzem trzeba zapłacić 1,60 zł brutto.

JP

# Przeprowadzki biblioteki w Boguszynie

Na początku lipca Filia Biblioteki Publicznej Gminy Nowe Miasto nad Wartą w Boguszynie została przeprowadzona do pomieszczeń przy ul. Śremskiej 30, zajmowanych dotychczas przez przedszkole.

Biblioteka w Boguszynie powstała w 1959 r. jako Gromadzka Biblioteka Publiczna i mieściła się w małym pokoiku budynku ówczesnej Gromadzkiej Rady Narodowej. Jest to ten sam budynek przy ul. Śremskiej, w którym pozostał jeszcze oddział przedszkola i do którego przeprowadziła się obecnie biblioteka.

Kiedy w 1972 r. gromadzkie rady uległy likwidacji, zbiory biblioteki przeniesiono do sali posiedzeń byłej rady. Organizacyjnie biblioteka gromadzka została przekształcona w Filię Biblioteki Publicznej Gminy Nowe Miasto nad Wartą. W 1979 r. cały budynek został przeznaczony na potrzeby przedszkola, a bibliotekę przeniesiono do starej szkoły. Jej zbiory umieszczono w dawnej klasie szkolnej. Pod koniec lat 80-tych przeprowadzono tam kapitalny remont. Budynek szkolny był własnością gminy i w 1995 został sprzedany. Biblioteka musiała albo ulec likwidacji, albo zna-

leżć nowe lokum. Mieszkańcy Boguszyna podsunęli wówczas pomysł remontu i adaptacji lokalu wybudowanego kiedyś na potrzeby LZS-u, a użytkowanego wówczas przez OSP i Radę Sołecką, mieszczącego się nieopodal Ośrodka Zdrowia. Na takie rozwiązanie przystały władze gminy a zgodę wyrazili także dotychczasowi użytkownicy budynku. Od samorządu biblioteka uzyskała środki na przeprowadzenie kapitalnego remontu i od jesieni 1995 roku w budynku przy ul. Parkowej 5 funkcjonowała filia biblioteki.

Władze OSP od pewnego czasu zgłaszały chęć odzyskania zajmowanego uprzednio lokalu. Wobec decyzji samorządu o przeniesieniu przedszkola do budynku szkolnego, padła propozycja przeprowadzenia bibliote-

ki do pomieszczeń przy ul. Śremskiej. Pod koniec czerwca Rada Gminy podjęła ostatecznie decyzję o dokonaniu zmian organizacyjnych w funkcjonowaniu przedszkola, a na początku lipca zbiory i sprzęty biblioteki kolejny raz przeprowadzono. Wanda Łukaszyk, pracująca w boguszyńskiej bibliotece od 1972 r., przeżyła tym sposobem aż cztery przeprowadzki. A placówka ta dysponuje prawie 10 tys. tomów księgozbioru, który trzeba pomieścić na 40 regałach. *pracę w bibliotece zaczynałam od przeprowadzki w gromadzkiej radzie, która kończyła wówczas urzędowanie. Biblioteka w Boguszynie tu się zaczynała i tu wóciła po ponad dwadzieścia lat, mówi*

Halina Czarny

Filia Biblioteki Publicznej Gminy Nowe Miasto nad Wartą w Boguszynie od 10 lipca mieści się w lokalu przy ul. Śremskiej 30. Do 4 września czynna będzie we wtorki i czwartki od godz. 12<sup>00</sup> do 18<sup>00</sup>.

## LIST DO REDAKCJI

### Piknik sołecki w Sompolnie

8 lipca Krajowe Stowarzyszenie Soltyśców zorganizowało V Piknik Sołecki w Sompolnie. Nasza gmina była reprezentowana przez 54 osoby. Byli to soltyśsi, radni i ich rodziny. Program pikniku był bardzo urozmaicony. Były wystawy związane z rolnictwem, wystawy zwierząt hodowlanych, prezentowano nowe odmiany zbóż, roślin okopowych, środków ochrony roślin i sprzętu. Z bogatą ofertą wystąpiło budownictwo oraz rzemiosło prezentując swoje wyroby. Przeprowadzono wiele konkursów dla uczestników pikniku. Zbigniew Tadeuszak, członek rady sołeckiej w Dębnie brał udział w konkursie słowym składającym się z wielu etapów m.in. trzeba było przeciągnąć starą „Nyskę” na pewną odległość. Zajął tam 3 miejsce.

W potyczkach rodzinnych udział wzięli soltyś Kłęki Edward Szymczak z córką. Program artystyczny był bardzo bogaty, występowały między innymi orkiestry, zespoły amatorskie oraz kabarety. Padający deszcz spowodował, że nie obejrzelśmy występu gwiazdy wieczoru Zbigniewa Wodeckiego oraz nie brałszy udziału w zabawie tanecznej. Za to w drodze powrotnej zwiedziliśmy bazylikę w Licheniu. Dziękujemy wójtowi A. Podemskiemu za umożliwienie wzięcia udziału w pikniku. Z niecierpliwością będziemy czekać, aby za rok znów się tam spotkać. Mamy nadzieję, że tym razem pogoda dopisze.

Wincenty Pawełczyk

**skup  
sprzedaż  
wypożyczenie**

**SUKNIE ŚLUBNE**

**dekoracje  
dodatki**



**Komis - Wypożyczalnia  
Mariage**

Boguszyn, ul. Śremska 1  
tel. 287-50-56  
pon.-piąt. 16.00 - 20.00  
sobota 11.00 - 19.00

## Przedstawiciele gminy w Warszawie

Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów wspólnie z Urzędem Komitetu Integracji Europejskiej zorganizowało w Warszawie Krajową Konferencję Sołtysów i Środowisk Wiejskich pod hasłem: „Polska Wieś - Europejskie Wyzwanie”.



*Sołtys z Chocicz przed drzwiami sali posiedzeń Senatu.*

Konferencja odbyła się 10 lipca w gmachu Sejmu RP w Sali Kolumnowej pod patronatem marszałka Sejmu RP Macieja Płażyńskiego. Zaproszono 350 osób z całego kraju. Naszą gminę reprezentowali: wójt A. Podemski. Prezes Powiatowego Stowarzyszenia Sołtysów w Środzie, sołtys Chocicz W. Pawelczyk oraz wiceprezes Gminnego Stowarzyszenia Sołtysów w Nowym Mieście, sołtys Nowego Miasta J. Wicijowski. Podczas konferencji można było wymienić poglądy na temat samorządności i korzyści z wchodzenia do Unii Europejskiej. Uczestnicy zwiedzili sale posiedzeń Sejmu i Senatu.

**Wincenty Pawelczyk**

## Stypendia dla studentów z gminy Nowe Miasto

Zarząd Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Nowomiejskiej wraz z przedstawicielem Komisji Rewizyjnej dokonał pod koniec czerwca rozdziału stypendiów. Wpłynęło 5 wniosków oraz dodatkowo 1 po terminie. Przyznano 3 stypendia w kwocie 250 zł miesięcznie. Będą one wypłacane przez pierwsze dziesięć miesięcy nauki. Przypominamy, że stypendia są przeznaczone dla osób, które uzyskały bardzo dobre wyniki w nauce a obawiają się, że trudno by im było utrzymać się na pierwszym roku studiów. Później, na kolejnych latach, będą mogły wykorzystać możliwości, jakie daje duże miasto i same finansować swoją edukację. A stypendium znów otrzymają studenci pierwszego roku, którzy dopiero „rozpoznają teren” i jest im najtrudniej.

W tym roku stypendia przyznano Monice Zenker i Mirosławowi Buchwaldowi z Nowego Miasta oraz Łukaszowi Pawlikowi ze Świętomierza. Uczniowie ci mogą pochwalić się zna-

komicie zdaną maturą a także bardzo dobrymi i celującymi ocenami na świadectwie ukończenia szkoły średniej. Warunkiem wypłacenia stypendium jest oczywiście przedłożenie zarządowi Stowarzyszenia dokumentu stwierdzającego przyjęcie na studia.

Przypominamy, że w dalszym ciągu trwa akcja zbierania środków finansowych na ten cel. Każda nawet najmniejsza kwota przekazana przez osoby prywatne lub firmę może poszerzyć listę osób, którym umożliwi się trudny start na wyższej uczelni.

Na ostatnim posiedzeniu Rady Gminy prezes Stowarzyszenia zwrócił się do radnych i sołtysów o przeznaczenie całości lub części diety z sesji na fundusz stypendialny. Na apel odpowiedziało ośmiu radnych: M. Janicki, M. Rzepka, A. Kubacka, A. Podemski, L. Komorowski, F. Stratyński, M. Jędrzak oraz J. Wilczyński. W ten sposób zebrano dodatkowo 620 zł.

**JW**

### APEL DO MIESZKAŃCÓW NOWEGO MIASTA I OKOLIC

Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Nowomiejskiej rozpoczęło budowę zaplecza rekreacyjno-sportowego na terenie byłego wysypiska śmieci przy cmentarzu w Nowym Mieście. Miejsce to już zostało oczyszczone i zrehabilitowane. W założeniach projektowych, opracowanych przez Stowarzyszenie, mają powstać między innymi boiska sportowe oraz tereny rekreacyjne z przeznaczeniem dla tutejszej społeczności, ale przede wszystkim dla dzieci i młodzieży. Przedsięwzięcie ambitne, kosztowne, ale jakże potrzebne. Prace zmuszeni jesteśmy prowadzić etapami, gdyż jak Państwo się domyślają są one niezmiernie kosztowne. Pomimo wielu trudności, determinacja wielu osób jest tak duża, że z optymizmem patrzymy na końcowy efekt. Finanse pozyskujemy i staramy się pozyskiwać z różnych źródeł. Liczymy również na zrozumienie i szersze zaangażowanie w tę sprawę wszystkich mieszkańców Nowego Miasta i okolic. Obiekt ten ma służyć nam wszystkim, dlatego zwracamy się do wszystkich firm i osób o przekazywanie na ten cel nawet niewielkich kwot. Każde pieniądze nas ucieszą i pozwolą przyspieszyć budowę. Zadeklarowane środki finansowe należy przekazywać na konto **PKO BP Środa Wlkp. nr 1020 4157 - 1366 08 - 270 - 1** z dopiskiem „Obiekty sportowe”.

Liczymy również, że Ci których nie stać na finansowe wsparcie tej inicjatywy uczynią to przez osobiste zaangażowanie się w różne prace np. stawianie ogrodzeń, montowanie urządzeń itp. Bardzo proszę chętnych do pracy o składanie deklaracji.

**Janusz Wilczyński**

# Przepraszam, czy tu biorą ?

Dla młodych ludzi, uczniów szkół podstawowych, średnich i studentów, wakacje to czas większej swobody, mniejszej kontroli ze strony rodziców nad tym, co robią.

Jedni twierdzą, że to przecież wakacje, drudzy zaś uważają, że dzieciakom zawsze należy się trochę luzu.

Jedni i drudzy mają, być może, swoją rację, ale czy nie przesadzamy troszeczkę z tą swobodą?

Bo czy wiemy, co robią po nocach nasze dzieci, którym pozwoliliśmy rozbić namiot u kolegi na ogrodzie, lub pojechać na kilka dni w odwiedzinach do koleżanki z klasy? Czy wiemy, co nasze dziecko zrobiło z kieszonkowym, lub skąd ma nagle pieniądze? Z kim się spotyka i gdzie spędza czas?

Jeżeli mi wolno, proponowałbym większą dawkę ograniczonego zaufania w stosunku do naszych pociech, w myśl zasady: ufaj, ale i też kontroluj.

Chciałbym zwrócić uwagę na problem, który jest często przez nas wszystkich przemilczany lub niezauważany. Chodzi mianowicie o narkotyki. Nie o te silnie odurzające, stosowane w formie tabletek, proszku lub zastrzyku. Chodzi o marihuanę, którą pali się w formie skrętów. A w opinii moich rozmówców, popała ją na terenie naszej

gminy coraz większy odsetek młodzieży. A co gorsza, sięgają po nią często uczniowie szkół podstawowych. Nie ma prawie spotkania na Zdrojach, w knajpce lub na dyskotecce, bez „zielska” i prób częstowania znajomych. Przynoszą ci, którzy twierdzą, że mają towar z własnych upraw lub chcą znaleźć przy-

**Czy wiemy, co nasze dziecko zrobiło z kieszonkowym, lub skąd ma nagle pieniądze? Z kim się spotyka i gdzie spędza czas?**

szlych klientów. *Bo jak taki będzie mieć jużdę i mu się spodoba, to będzie u mnie brać* – twierdzi stary jaracz. Najczęściej jednak trzeba wydać ok. 20-30 zł za jedno pełne opakowanie po filmie. Wszystko zależy od towaru. Najlepszy jest ten z Holandii. A w Nowym Mieście od jakiegoś czasu *staffu już nie ma. Zaopatrujemy się w Środzie. Ale ostatnio już nie, bo zdzierają strasznie i mało tego.*

*Trzeba przerzucić się na Poznań* – twierdzi inny.

Ktoś powie: *W czym problem? Przecież marihuana należy do narkotyków miękkich i od tego nie można się uzależnić.* Bzdura! Bzdura tak wielka, jak bzdurne jest twierdzenie, że papierosy nie szkodzą lub reklamowane w telewizji piwo bezalkoholowe (to ze znaczącym przymruzeniem oka) nie zawiera alkoholu i od niego nie można z czasem popaść w alkoholizm.

Co zatem robić, aby ustrzec nasze dzieci od nieszczęścia? Na pewno nie rozwiąże za nas tego problemu ani szkoła, ani policja, ani tym bardziej gmina. To nasze dzieci, to nasz problem.

Na początek może porozmawiajmy z naszymi dzieciakami: i tymi, które chodzą jeszcze do podstawówki, i z tymi, które mają po dwadzieścia kilka lat.

Poświęćmy im w czasie wakacji więcej uwagi i troski, obserwujmy je, aby później nie żałować się ich i naszą własną tragedią.

R.M. Nowak

## Z życia Koła PZERiI

\* W czerwcu odbyła się III tura Miistrzostw Koła w Warcabach. W zawodach startowało 9 członków Koła. Zwycięstwo odniósł Jan Miśkiewicz uzyskując 12,5 pkt przed Andrzejem Łukaszykiem i Józefem Paszkiewiczem po 9,9 pkt. Finał rozgrywek odbędzie się w sierpniu.

\* 1 lipca na terenie Państwowego Domu Dziecka w Bninie 70 osobowa grupa członków Koła bawiła się wspinalnie podczas pikniku biesiadnego. W czasie imprezy były rozgrywane konkursy sprawnościowe, a zwycięzcy otrzymali skromne upominki. Organizatorzy zadbali również o to, aby żaden uczestnik nie był głodny. Pogoda i humory sprzyjały - można było wypić piwko i potańczyć przy muzyce biesiadnej. Organizatorzy pikniku serdecznie dziękują dyrekcji Państwowego Domu Dziecka w Bninie za udostępnienie terenu,

gdzie odbył się piknik. Dziękujemy również dyrektorowi i pracownikom GOK w Nowym Mieście oraz prezesowi FUH NA-PO w Nowym Mieście za pomoc w zorganizowaniu imprezy.

\* 12 lipca w GOK Zarząd Koła PZERiI zorganizował III turę mistrzostw Koła w strzelaniu z wiatrówki. W zawodach startowało 17 członków Koła. Pierwsze miejsce wystrzelał Lech Mazurkiewicz uzyskując 128 pkt, drugie zajął Kazimierz Telega 125pkt, a trzecie Bronisław Janicki 124pkt.

\* 18 lipca na „Wieprzowcu” w Nowym Mieście odbyły się drugie zawody w wędkarstwie spławikowym z cyklu mistrzostw Koła PZERiI Nowe Miasto. Startowało 10 wędkarzy. I miejsce zajął Henryk Gaworski uzyskując 603pkt, II miejsce Czesław Sznura – 145pkt, III miejsce Stanisław Miezke – 131pkt (wszyscy z Nowego Miasta). Zawody

sędziował Jan Miśkiewicz.

\* 9 sierpnia o godz. 9<sup>00</sup> w GOK w Nowym Mieście odbędzie się finał rozgrywek o mistrzostwo Koła PZERiI w warcabach. Wszystkich startujących w zawodach prosimy o punktualne przybycie i udział w zawodach.

\* We wrześniu jest planowana wycieczka na winobranie do Zielonej Góry. Bliższe informacje dotyczące wyjazdu można uzyskać podczas trwania dyżuru w każdą środę po 15 sierpnia.

LM

W tym roku  
DOŻYNKI GMINNE  
odbędą się  
27 sierpnia w Chromcu  
ZAPRASZAMY

# Strażacy z Klęki na festynie w Bawarii

Od 7 do 9 lipca grupa strażaków Przyzakładowej Ochotniczej Straży pożarnej Phytopharm Klęka S.A. przebywała w Bawarii na zaproszenie Ochotniczej i Przyzakładowej Straży Pożarnej z firmy Martin Bauer w Vestenbergsgreuth. Okazją był corocznie obchodzony przez Martin Bauer („MABA”) festyn letni. Frankonia, region w Bawarii, w którym mieści się siedziba firmy „MABA”, przywitała przybyszów z Polski słoneczną pogodą. Urzekały swym pięknem lany kwitnących słoneczników, jeżówki purpurowej i innych ziół.

W pierwszym dniu grupa zwiedzała firmę Martin Bauer i Plantextrakt oraz pomieszczenia przyzakładowej i ochotniczej straży pożarnej, sprzęt pożarniczy i wspaniałe samochody strażackie, niektóre jeszcze z lat pięćdziesiątych. Chętni mogli skorzystać z okazji i przejechać się prawie zabytkowym wozem strażackim. Ciekawostką jest fakt, że dziewięć pań należy do wspomnianej straży i bierze czynny udział w akcjach ratowniczych.

W sobotę strażacy z Klęki byli gośćmi zaprzyjaźnionej z firmą „MABA” ochotniczej straży pożarnej w mieście Herzogenaurach. Zaskoczenie było ogromne, ponieważ tamtejsza straż posiada profesjonalny sprzęt i nowoczesne wyposażenie, którego niejedna zawodowa straż w Niemczech jak i w Polsce mogłaby pozazdrościć. System komputerowy pozwala na dokładną obserwację osób podczas pokonywania symulacyjnego toru przeszkód, a automatyczna sieć telefoniczna alarmuje strażaków w domu. Miejscowa straż to także cen-



Drużynę strażacką z Klęki reprezentowali pracownicy firmy Phytopharm Klęka S.A.: Grzegorz Gogulski – prezes ZOSP, Zenon Rajman - komendant ZOSP, Kazimierz Rajman, Maciej Łuczak, Stanisław Kałużniak, Marian Suszczyński, pracownicy firmy Techplant sp. zo.o. Roman Cichoń, Adam Derlichowski. Pośrodku nich jedna z ochotniczek niemieckich - Anita Wedel.

trum szkoleń. Profilaktyka i szkolenia zaczynają się już w przedszkolu. Wszyscy ochotnicy z Herzogenaurach są zarazem członkami orkiestry strażackiej i grupy przemarszowej, która uświetnia wiele uroczystości. Być może będzie to zachętą dla naszych ochotniczych straży w gminie. Grupa z Klęki otrzymała pamiątkowy hełm z godłem miasta i książkę o historii powstania wspomnianej straży.

Kolejnym punktem programu było zwiedzanie Norymbergi, miasta o tradycjach średniowiecznych, a następnie udział w festynie. Ochotnicy z Klęki zaprezentowali się w szykownych strażackich strojach galowych, które zafascynowały wiele bawarskich kobiet. Pan

Martin Wedel – szef firmy Martin Bauer, a zarazem komendant zakładowej straży pożarnej przedstawił polską załogę strażacką i wręczył okolicznościowy kufel z herbem regionu oraz okazjonalne koszulki. Podczas wspaniałej zabawy nie zabrakło gołonki po bawarsku oraz frankońskiego piwa. Po bardzo serdecznym przyjęciu ekipa z Polski powróciła szczęśliwie do domu. Gospodarze zostali zaproszeni do Polski na Dzień Zielarza, który odbędzie się w przyszłym roku w Klęce.

## Maciej Baszczyński

Serdeczne podziękowania dla Pana Prezesa Phytopharm Klęka S.A. dr Jerzego Jambora za możliwość wyjazdu wszystkich uczestników.

# Park podworski w Boguszynie

Park powstał prawdopodobnie około roku 1840r.

W tym też okresie zbudowany został dwór, który zlokalizowany jest w części północno-zachodniej parku.

Wzmianki o tej miejscowości pochodzą z końca XIV wieku. W 1393r. pisano *Boguszino*, potem *Bogusino* by wreszcie w 1507r. pojawiła się w starych zapiskach nazwa miejscowości do dziś obowiązująca Boguszyn. Ważnymi elementami parku są zabudowania. Najcenniejszy jest budynek dworu, który obecnie ma ten sam kształt i styl, co dawniej. Wybudowany jest z czerwonej cegły, ma kwadratową wieżę i cztery małe wieżyczki. Jest obiektem zabytkowym zbudowanym w stylu neogotyckim. Obecnie jest niestety mocno zaniedbany i niezamieszkały. Prowizorycznie zabezpieczony przed dostępem do wnętrza i przez to chyba nie został doszczętnie zdewastowany. Plac wokół dworu porośnięty jest dziczą roślinnością, która zakrywa pozostałości budowli - być może stajni cugowej i psiarni.

Ciekawą budowlą jest brama wjazdowa zachowana w dawnej postaci z zartym mocno napisem „Poległym w 1831r.”. Nie spełnia ona już dawnej roli bramy wjazdowej. Została bowiem wybudowana droga asfaltowa, która odcięła część północno-zachodnią parku.

Do parku należy natomiast budynek przedszkola zlokalizowany w jego południowej części. Ważnym elementem parku jest staw i rów, które dzielą park na część wschodnią i zachodnią. O drodze pisano już w 1472 r. nazywając ją

Kolnicą. Zaś wzmianki o stawie (zwanym Borowcem) pochodzą z 1577 r. Nawet te ciekawe elementy parku są zarosnięte, częściowo zaśniecone i całkowicie zatraciły krajobrazowy charakter.

Na wschód od stawu i rowu, za boiskiem znajduje się właściwy park z resztkami starodrzewu.

W składzie gatunkowym parku dominują topole, których naliczono ponad 100 szt. Następną liczną grupę drzew stanowią kasztanowce. Jest ich około 30. Ponadto w parku występują mniej licznie takie gatunki drzew jak: lipy, jesiony, wiązy, brzozy, olchy, dęby, jawory. Jest kilka wierzb, akacja i piękny świerk. Jedynie dwa drzewa tj. dąb szypułkowy i jesion wyniosły swymi rozmiarami przypominają pomniki przyrody. Niestety również pod względem roślinności park ten jest mocno zaniedbany. Brak jakiegokolwiek pielęgnacji zatarł liczne ścieżki spacerowe. Pojedynczo w parku spotkać można suche drzewa. Nierzadko spacerując natrafia się na śmieci. Całość przedstawia dość żaloszny widok.



fol. P. Kwieciński

*Charakterystyczny obiekt parku - brama wjazdowa*

Trzeba mieć nadzieję, że przyszły nabywca-właściciel dokona gruntownej renowacji i przywróci dawny krajobrazowy charakter parku.

**Janusz Wilczyński**



# Imbir lekarski

Imbir lekarski (*Zingiber officinale* Rosc.) jest rośliną tropikalną przypominającą wyglądem trzcinę. Ojczyzną imbiru jest gorąca i wilgotna strefa południowo-wschodniej Azji. Obecnie nie występuje już w stanie dzikim, natomiast jest uprawiany w wielu krajach o tropikalnym klimacie.

Imbir lekarski jest jedną z najstarszych roślin leczniczych, jak również przyprawowych. Użytkowany jest od kilku tysięcy lat. Należy też do najstarszych roślin uprawnych – świadczy o tym fakt, że nie występuje już nigdzie w stanie dzikim. Imbir jako roślina lecznicza opisany jest w jednej z najstarszych chińskich ksiąg medycznych z około 2700 r. p.n.e. Imbir należał do najwartościowszych surowców leczniczych w starożytnej medycynie indyjskiej, tybetańskiej i chińskiej. Stosowany był przede wszystkim w dolegliwościach żołądkowo-jelitowych. Uważany był też za afrodyzjak.

Z medycyny Dalekiego Wschodu przeniknął do lecznictwa europejskiego. O imbirze pisze w swoich dziełach wybitny lekarz grecki Dioskurides w I w. n.e. Z opisów tych wynika, że przywożony był z Arabii w glinianych naczyniach jako świeże kłącze konserwowane w syropie. O imbirze piszą również inni wielcy uczeni i medycy starożytne-

go Rzymu, jak Pliniusz Starszy (I w. n.e.) i Galen (II w. n.e.).

Pierwszym Europejczykiem, który widział rosnący imbir był Marco Polo (1254 – 1323). Już w XIII w. imbir figurował w europejskich cennikach aptecznych. W XV w. kupcy gdańscy wysyłali imbir wraz z innymi surowcami korzennymi do krajów skandynawskich. W XVI w. został przez Hiszpanów wprowadzony na Antyle i do Meksyku, gdzie jest uprawiany. Z roku 1596 pochodzi szczegółowy opis uprawy i zbioru imbiru sporządzo-

ny przez van Linschoten, holenderskiego osadnika w Indiach. Pierwszy naukowy opis tej rośliny oraz obowiązująca nazwa (*Zingiber officinale*) opracował dwa wieki później angielski botanik William Roscoe (1753 – 1831). Opis tego zioła pojawia się w Farmakopei Królestwa Polskiego z 1817r. Książd Krzysztof Kluk (1739 – 1796) w swoim Dykcyonariuszu Roślinnym przypisywał imbirowi działanie pobudzające i wzmacniające.

Przeprowadzone w ostatnich latach badania wykazały, że preparaty otrzymane z kłącza imbiru wykazują również działanie zmniejszające stężenie cholesterolu oraz działanie przeciwwirusowe i przeciwwrzodowe. Jak wynika z niektórych publikacji naukowych, imbir może okresowo podwyższać ciśnienie krwi u osób cierpiących na podciśnienie tętnicze.

Imbir tradycyjnie stosowano jako lek poprawiający trawienie. W badaniach



klinicznych stwierdzono pozytywne działanie imbiru stosowanego w dawce 1 g w chorobie lokomocyjnej u kadetów odbywających próbną rejs na morzu przy wietrze wiejącym z prędkością 10 m/s i wysokości fal 3-4 m. Podanie imbiru w znaczny sposób zmniejszyło nudności, zawroty głowy, wymioty i zimne dreszcze u pacjentów, którzy przyjęli lek. Działanie imbiru było szczególnie silne w 4 godziny po podaniu.

Równie skuteczny okazał się imbir jako środek przeciwwymiotny w nudnościach po narkozie stosowanej u chorych po operacjach ginekologicznych.

Firma Phytpharm Kłęka wykorzystując właściwości Imbiru produkuje lek przeciw objawom choroby lokomocyjnej o nazwie Avioplant.

**Maria Stamierowska**  
**Jarosław Tomaszewski**

PHYTPHARM  
KŁĘKA BIOLOGIA

## Avioplant

Przeciw objawom choroby lokomocyjnej

Postać i opakowanie

Kapsułki w blistrze 10 szt.  
Orientacyjna cena 6 zł



# Reportaż

# Dębno

Dębno jest wsią (ok. 230 mieszkańców) w gminie Nowe Miasto, przepięknie położoną na lewym brzegu Warty, 5 km na wschód od Nowego Miasta. Miejscowość otoczona jest lasami urozczyska Dębno, najciekawszymi chyba w okolicy ze względu na zróżnicowane drzewostany liściaste i mieszane z dużym udziałem dębów oraz z powodu wielu rzadkich i chronionych gatunków roślin zielnych (np. listera jajowata, zawilec gajowy czy narecznica samcza) i zwierząt bezkręgowych.

Wielokrotnie zamieszczano już na łamach „WL” artykuły i informacje na temat walorów przyrodniczych tych terenów oraz przedsięwzięć, które zosta-

ły podjęte we wsi. W artykule niniejszym spróbuję przypomnieć i uzupełnić wiadomości dotyczące atrakcyjności i zabytków Dębna.

## KOŚCIÓŁ

Być może jeszcze w XII wieku powstała tutaj parafia, która w 1401 roku została uposażona na nowo przez Macieja Kota. Obecna, gotycką świątynię – najcenniejszy zabytek wsi – zbudowano w latach 1444-47 z fundacji prymasa Wincenta Kota. Jest to najstarszy obiekt sakralny w okolicy Jarocina.

Kościół jest orientowany, murowany z cegiel w układzie polskim, jednonawowy, z zewnątrz opięty trójjuskowymi szkarpami. Zawiera on cenne zabytki m.in. ołtarz z pochodzącym z końca XV w. obrazem Matki Boskiej Bolesnej i Chrystusa Pana Bolesciwego (Vir Dolorum), drugi ołtarz św. Rozalii (XVIIw.) oraz mający wrócić po renowacji ołtarz z krucyfiksem późnogotyckim z około 1520r., a także rokokową chrzcielnicę (obecnie w renowacji). W ołtarzu głównym znajduje się obraz przedstawiający Wniebowstąpienie NMP oraz dwie figury ewangelistów: św. Jana Apostoła i św. Marka. Przy wejściu do świątyni widnieje tablica erekcyjna przedstawiająca krzyż prymasowski, herb Doliwów nakryty infułą oraz łaciński napis upamiętniający. Na

## Z przeszłości

Najstarsze ślady osadnictwa na terenie Dębna i Łgowa pochodzą z odkrytej osady kultury trzcinieckiej. Na karty historii pisanej obszar ten trafił w okresie wielkiego procesu kolonizacyjnego, jaki przypadł na wiek XIII. Pierwsza wzmianka o wsi pochodzi z 1241r. (*Debna*). Najdawniejsze jej dzieje związane są z możliwym rodem Doliwów, którego przedstawiciele do końca XV w. używali przydomka *Kot*. Z Dębna pochodził Wincenty Kot (ok.1395r.-1448) arcybiskup gnieźnieński i trzeci z kolei prymas Polski. Wincenty Kot był wychowawcą królewiczów Władysława i Kazimierza Jagiellończyków, działał też w dyplomacji. Odrestaurował katedrę w Gnieźnie (w której po śmierci został pochowany), a w rodzinnej wsi ufundował kościół gotycki. Dzięki małżeństwu Zofii Kot w 1484r. Dębno przeszło na Pampowskich. Po nich wieś wchodziła w skład dóbr żerkowskich, których właścicielami byli Roszkowscy i Radomiccy, a następnie Mycielscy. Jesienią 1831r. Dębno odwiedził Adam Mickiewicz przy okazji pobytu w pobliskim Śmielowie.



fot. P. Kwieciński

Klasycyistyczna dzwonnica

uwagę zasługując również kasetonowy strop z piękną polichromią a także organy.

Przy kościele stoi dzwonnica klasycystyczna z 1829r., ufundowana przez Mycielskich, a kościół otacza dawny cmentarz grzebalny. Nieco dalej znajduje się pochodząca z 1838r. plebania, a przy drodze dojazdowej do kościoła stoi kamienna figura św. Jana Nepomucena z I poł. XIX w.

## PAŁAC I PARK

Do terenu kościelnego przylega park krajobrazowy (pow. 4,4ha) oraz eklektyczny, wielokrotnie przebudowywany

pałac, który powstał (koniec lat 20 XIXw.), gdy właścicielem Dębna był Stanisław Mycielski. To on wykorzystał walory Dębna : lasy, orzeźwiający powietrze. Wartę oraz wypływające źródła i stworzył tu uzdrowisko zajmujące się wodolecznictwem. Przez kilkanaście lat był to ośrodek nie tylko leczniczy, lecz także kulturalny. Odwiedzili go m.in. skrzypek Apolinary Kątski, teatr krakowski i poeta Władysław Syrokomla. Niestety dziś po uzdrowisku nie ma ani śladu. W 1862r. dębniańskie dobra kupił Paul Cohn, który przebudował pałac i nakazał wzniesienie mauzoleum rodziny Cohnów. W latach międzywojennych majątek należał do Gustawa Carlsta, natomiast w czasie II wojny światowej pałac zajmowali Niemcy. Po wojnie majątek został przejęty przez skarb państwa (najpierw mieszkali tu tzw. parcelanci, potem obiekt przyjął jarocińska fabryka obrabiarek następnie zaś gospodarstwo rolne). Od 1990r. pałac i park znajdują się w rękach prywatnych. Właściciele jednak zmieniali się nie podejmując żadnych prac przy odbudowie.

Ostatnim nabywcą pałacu i parku (koniec 1999r.) jest Marian Pöpke, prezes spółki Construction Company z Przeźmierowa, który pod okiem konserwatora zabytków rozpoczął wreszcie próbę odrestaurowania obiektu. Park został już ogrodzony. Dalsze prace trwają.

### DWA DOMY W JEDNYM

W sąsiedztwie parku zachowały się pozostałości folwarku, a wśród nich okazały budynek dawnej oficyny z drugiej połowy XIXw. , zagospodarowany od 1992r. na schronienie na ludzi bezdomnych. Obecnie w wyremontowanym budynku ulokowały się dwie niezależne instytucje: Dom dla Bezdomnych oraz Środowiskowy Dom Samopomocy.

Inicjatorką domu dla bezdomnych była Julia Lewandowska, a od 1994r. prowadzony on jest przez Stowarzyszenie Pomocy „Krag”. Na dzień dzisiejszy ze schronienia w pensjonacie korzysta około 25 osób z gmin Nowe Miasto, Krzykosy, Miłosław i Środa Wlkp.

W Środowiskowym Domu Samopomocy dla osób z lekkimi zaburzeniami psychicznymi przebywa około 10 podopiecznych z gminy. Głównym ce-

lem domu jest przystosowanie tych ludzi do funkcjonowania w społeczeństwie, nauka zaradności życiowej począwszy od samoobsługi po obsługę urządzeń gospodarstwa domowego.

### LUDZIE I ICH SPRAWY

Rozciągnięte na przestrzeni 5km Dębno jak większość miejscowości w naszej gminie jest wsią rolniczą. Ludzie w większości utrzymują się z pracy na roli w swoich gospodarstwach (19) lub w gospodarstwie rolnym skarbu państwa. Zauważa się duży poziom bezrobocia, gdyż w pobliżu nie ma zakładów, które byłyby gotowe zatrudnić chętnych. Sytuację tę potęguje brak komunikacji autobusowej (najbliższy przystanek autobusowy 3 km), co bardzo utrudnia

to piękne położenie i zdrowotne powietrze.

### REZERWATY

Istotnie na zdrowe powietrze mieszkańcy nie mogą narzekać. Od południowej strony przylega do wsi jedyny na tym terenie rezerwat przyrody „Dębno nad Wartą” o powierzchni 21,62ha, utworzony w 1974r. Jest to rezerwat faunistyczny utworzony w celu ochrony rzadkich zwierząt bezkręgowych, wśród których jest kilka gatunków wymierających (przede wszystkim bytujące w wilgotnych siedliskach ślimaki świdrzyki centymetrowej wielkości); odnotowano również obecność rzadkiego ślimaka maskowca. Należy stwierdzić, że rezerwat podlegający ochronie częściowej jest interesujący dla przyrodników na-



fol. P. Kwieciński

*Gotycki kościół z XV wieku - jeden z najstarszych zabytków w okolicy Jarocina*

dojazd do szkół i miejsc pracy. Istniejąca linia kolejowa Jarocin-Gniezno z 1875r. (jedna z najstarszych w Wielkopolsce) również stoi pod znakiem zapytania. Z Orzechowem i gminą Miłosław łączy Dębno prom na Warcie napędzany ruchem wody (w maju br. został wyremontowany).

Miejscowość jest telefonizowana i częściowo zwodociągowana, mieszkańcy mówią, że przydałby im się gaz ziemny. Narzekają zaś na zaopatrzenie jedynym GS sklepu oraz na „straszne dziury” na drodze w kierunku Lgowa, którą przejeżdża się jadąc do parku czeszewskiego lub do Zerkowa. *Jedynie co mamy*

tomiasz ma małą atrakcyjność turystyczną. Inaczej jest natomiast z Żerkowsko-Czeszewskim Parkiem Krajobrazowym (utworzony 17.10.1994r.), którego granica biegnie południowym i zachodnim skrajem lasu położonego na zachód od Dębna w kierunku północnym do Warty. Tereny uroczyska Dębno i pobliskie rezerwat zachwycają swoim pięknem, bogactwem florystycznym i rzadkimi okazami zwierząt.

### Magdalena Florczak

PS. Zainteresowanych Dębniem i okolicą odsyłam do przewodnika „Żerków i Nowe Miasto nad Wartą” i do wcześniejszych artykułów „WL”.

# Tropem rysunków Władysława Kościelniaka

Władysław Kościelniak wędrując ze szkicownikami z Dębna dotarł do Nowego Miasta. Tu ulica Żerkowska doprowadza do Rynku. Wraz z siedmioma wychodzącymi z niego uliczkami i ulicą okólną (Garncarska, która przechodzi potem w ul. Kilińskiego) tworzy on układ, który niemal niezmienny przetrwał od czasów średniowiecza. Wiele ze stojących przy nim budynków pochodzi jeszcze z XIX wieku. Szczególnie interesująco przedstawia się zwarta zabudowa północnej pierzei Rynku.

HC

Teke rysunków  
Władysława Kościelniaka  
można nabyć  
w Bibliotece Publicznej Gminy  
w Nowym Mieście w cenie 10 zł



Północna pierzeja nowomiejskiego Rynku

## Zmiana proboszcza w Dębnie

2 sierpnia następuje zmiana proboszcza w parafii Dębno. Sprawujący posługę duszpasterską od 1 lipca 1982 roku ksiądz proboszcz Michał Mieliński decyzją kościelnych władz przechodzi do pracy w instytucjach kościelnych Poznaniu.

Osiemnaście lat pracy ks. Michała w Dębnie to nie tylko troska o duchowy rozwój parafian, mądre i cierpliwie słuzenie im, ale i wielkie budowanie, czego dowodem jest kaplica bł. Brata Alberta w Chrzanie, konserwacje i remonty w kościele parafialnym pw. Wniebowstąpienia Najświętszej Marii Panny w Dębnie, remont kaplicy cmentarnej i wiele innych, których nie sposób wymienić. Przede wszystkim jednak parafianie wdzięczni są księdzu Michałowi Mietlińskiemu za ogromną wyrozumiałość, cierpliwość i wielkie serce dla wszystkich, którzy zwracali się do niego ze swymi problemami.



fol. J. Stachowiak

Zyczymy Księdzu Proboszczowi dużo zdrowia i opieki Patronki Dębińskiego Kościoła na dalszej drodze życia.

Od 1 sierpnia proboszczem w Dębnie będzie ksiądz Zbigniew Piotrowski.

parafianka z Dębna

**WIADOMOŚCI LOKALNE** redaguje zespół w składzie: Teresa Antczak, Halina Czarny, Piotr Czeszyk, Magdalena Florczak, Maria i Roman Jeziorni, Maciej Kudereczak, Piotr Kwieciński, Małgorzata Paszkiewicz, Grzegorz Rochowski, Mieczysław Rzepka, Marzena Spychalska, Maria Stamierowska, Jarosław Tomaszewski, Franciszek Tomczak, Stanisław Wilczyński  
Skład komputerowy: Joanna Polatyńska  
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiacji tekstów oraz zmiany tytułów. Wydawca: Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Nowomiejskiej.  
Adres Redakcji: ul. Poznańska 8a, 63-040 Nowe Miasto n.Wartą. Listy i materiały można kierować również do sekretariatu Szkoły Podstawowej w Chociczy, tel. 287-52-93.  
Druk: Agencja Reklamowo-Wydawnicza PROJEKT, 63 - 200 Jarocin, ul. Kusocińskiego 12, tel. (0-62) 747-14-09